



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Aleksandra Kuczyńska-Zonik, Jakub Olchowski, Konrad Pawłowski, Agata Tatarenko

Nr 1344 (84/2025) | 30.04.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Szczepan Czarnecki

Republika Czeska: siła populizmu w kampanii wyborczej

Nadchodzące wybory parlamentarne w Republice Czeskiej będą miały kluczowe znaczenie dla dalszego kształtowania kierunków polityki wewnętrznej i zagranicznej tego państwa. Aktualne wyniki sondaży wskazują na realną możliwość powrotu do władzy byłego premiera Czech – Andreja Babiša i partii ANO, zarówno w formule samodzielnych rządów, jak i w potencjalnej koalicji z ugrupowaniami populistycznymi. Taki scenariusz może oznaczać istotną zmianę kursu politycznego Republiki Czeskiej, w szczególności w obszarach polityki europejskiej, stosunku do Ukrainy oraz relacji z państwami regionu. Równocześnie obecny przebieg kampanii wyborczej wskazuje na postępującą polaryzację czeskiej sceny politycznej oraz wzrost znaczenia ugrupowań nacjonalistycznych i eurosceptycznych. W świetle powyższych tendencji nadchodzące wybory parlamentarne postrzegane są nie tylko jako wewnętrzna rywalizacja polityczna, lecz także jako czynnik mogący wpłynąć na formaty współpracy regionalnej w Europie Środkowej.

Wyniki sondażowe. Najnowsze dane z badań sondażowych potwierdzają wyraźną polaryzację polityczną w Republice Czeskiej. Ruch ANO Andreja Babiša zdecydowanie dominuje nad pozostałymi ugrupowaniami, osiągając szczególnie wysokie poparcie w uprzemysłowionych i mniej zamożnych regionach państwa, takich jak np. kraj ustecki (42,2%), kraj morawsko-śląski (39,6%) czy kraj Wysoczyna (40,9%)¹. Z kolei współrządzająca koalicja SPOLU, złożona z trzech ugrupowań (ODS, KDU-CSL oraz TOP09), według przedwyborczych analiz mogłaby liczyć na zwycięstwo jedynie w Pradze (29%), zaś we wspomnianym już kraju usteckim uzyskaby jedynie 15% głosów. Wyniki te pokazują, że poza wielkomiejskim elektoratem oddziaływanie rządowej koalicji jest ograniczone. Podobne tendencje widoczne są w regionach morawsko-śląskim oraz karłowarskim, gdzie koalicja SPOLU osiągnęłaby wyniki nieprzekraczające 14%. Równocześnie w regionach libereckim, pilźnieńskim i południowoczeskim widoczny jest wzrost poparcia dla ugrupowań populistycznych i eurosceptycznych, takich jak SPD (w koalicji z partiami Svobodní, Trikolóra oraz PRO), Motoristé sobě czy Stačilo!, które uzyskują wyniki dwucyfrowe bądź się do nich zbliżają. Rosnące poparcie dla ugrupowań protestu wskazuje na nasilający się trend społecznej niechęci wobec tradycyjnego układu partyjnego, co w przyszłości zapowiada większe rozdrobnienie i trudności w czeskiej polityce. Tak silna polaryzacja geograficzna świadczy nie tylko o utrwalających się podziałach społeczno-ekonomicznych, ale również skuteczności populistycznej narracji w regionach dotkniętych transformacją gospodarczą i poczuciem marginalizacji. Badania przedwyborcze zapowiadają tym samym trudną kampanię dla rządowych partii centroprawicowych z koalicji SPOLU oraz uwiadcniają wyraźny podział między wielkomiejskimi a peryferyjnymi regionami państwa, wskazując na rosnące znaczenie głosów ze słabiej rozwiniętych obszarów w kształtowaniu przyszłej polityki państwa. Bez wątpienia Ruch ANO oraz ugrupowania skrajne skutecznie wykorzystują nastroje rozczarowania w regionach dotkniętych transformacją gospodarczą, podczas gdy partie centroprawicowe pozostają ograniczone do elektoratów miejskich.

Kampania wyborcza ANO pod przywództwem Andreja Babiša koncentruje się w głównej mierze na nieustającej krytyce obecnego koalicyjnego rządu i wykorzystywaniu społecznego niezadowolenia związanego z sytuacją gospodarczą, inflacją oraz reformami budżetowymi obecnego rządu. Strategia ta opiera się na klasycznej retoryce populistycznej, w której rząd przedstawiany jest jako niezainteresowany realnymi problemami obywateli, podczas gdy ANO pozycjonuje się jako jedyna siła zdolna do „przywrócenia porządku” i ochrony interesów zwykłych ludzi. Równocześnie kampania ruchu Andreja Babiša coraz wyraźniej uwiadcza brak pozytywnego programu oraz

¹ Analytický ústav STEM, <https://www.stem.cz/> (28.04.2025).



ograniczenie się do eksploatowania zbiorowego strachu i frustracji – bez propozycji realnej alternatywy. W dłuższej perspektywie może to osłabić zdolność ANO do budowania szerokiej koalicji wyborczej, szczególnie jeśli elektorat uzna, że „prawdziwą opozycją” wobec elit są właśnie ugrupowania skrajne, a nie partia byłego premiera.

Retoryka sprzeciwu. Postrzeganie ANO przez część wyborców jako składową politycznego establishmentu przyczynia się do mobilizacji tzw. partii antyestablishmentowych. Zjawisko to podkreślają kampanie wyborcze ugrupowań skrajnych – takich jak parlamentarne SPD Tomia Okamury czy pozaparlamentarne Motoristé sobě oraz Stačilo! – które wpisują się w klasyczny model populistycznej mobilizacji poprzez oparcie na prostych hasłach odwołujących się do emocji, poczucia krzywdy społecznej oraz nieufności wobec elit politycznych i instytucji międzynarodowych. SPD Tomia Okamury w swojej kampanii kontynuuje sprawdzoną przez siebie strategię retoryki antyunijnej, antyimigracyjnej i pośrednio prorosyjskiej, tworząc obraz obrońcy „czeskiego interesu narodowego”, który miałby być zagrożony przez Brukselę, NATO i „dyktaturę” elit liberalnych. Nowym, wyraźnym trendem w obecnej kampanii jest również rosnące znaczenie ugrupowań takich jak Motoristé sobě i Stačilo!, które skutecznie eksploatują tematykę codziennych problemów obywateli – od wysokich cen paliw przez ograniczenia klimatyczne po sprzeciw wobec Zielonego Ładu. Kampanie tych partii są celowo budowane na negacji i brakuje w nich realnych propozycji programowych. Uproszczony przekaz, który sprowadzony został do walki z podatkami i regulacjami UE, wydaje się być skuteczny w regionach charakteryzujących się niższą dynamiką rozwoju niż duże aglomeracje miejskie. Wspólnym mianownikiem dla ugrupowań SPD, Motoristé sobě i Stačilo! jest także budowanie tożsamości politycznej wokół hasła „my kontra oni” – gdzie „oni” to elity, Unia Europejska, ruchy ekologiczne, imigranci czy establishment polityczny. Tego typu strategie komunikacyjne są szczególnie efektywne w mediach społecznościowych, wpływając na radykalizację debaty publicznej.

Defensywa rządu. Rządowa koalicja SPOLU w obliczu rosnącej konkurencji ze strony ugrupowań populistycznych oraz spadku mobilizacji własnego elektoratu zdecydowała się na świadome odwołanie się do sprawdzonych wzorców kampanii politycznych, które mają budować wizerunek SPOLU jako odpowiedzialnej, przewidywalnej siły politycznej, zdolnej do dalszego sprawowania rządów w czasach kryzysu. Kluczowym elementem kampanii koalicji rządowej stało się hasło „To moment, by opowiedzieć się po właściwej stronie” (czes. „Teď je čas stát na správné straně”). Odwołując się do potrzeby dokonania wyboru, liderzy SPOLU starają się jasno zarysować podział między demokratycznym centrum a narastającym populizmem, ekstremizmem oraz prorosyjskimi i eurosceptycznymi tendencjami obecnymi na czeskiej scenie politycznej. Strategia komunikacyjna koalicji wyraźnie koncentruje się na kwestiach odpowiedzialnego zarządzania państwem oraz ochrony wartości demokratycznych w obliczu wzrostu radykalizmów i stanowi próbę stworzenia kontrastu wobec populistycznej retoryki ruchu ANO i partii nacjonalistycznych. Tym samym w przyjętej strategii SPOLU, opierająca się na przekazie skierowanym do umiarkowanego, centroprawicowego elektoratu, który ceni przewidywalność i stabilność w zarządzaniu państwem, pozycjonuje się jako gwarant prozachodniego kursu Czech, podkreślając swoje osiągnięcia w zakresie konsolidacji finansów publicznych, wsparcia dla Ukrainy oraz aktywnej roli w Unii Europejskiej i NATO.

Konstruktywna opozycja. Całkowicie odmienną strategię przedwyborczą realizują byli rządowi koalicjanci z Czeskiej Partii Piratów, która w kampanii wyborczej kładzie szczególny nacisk na zagadnienia społeczne. Wśród kluczowych postulatów wyborczych Piratów znalazła się m.in. polityka mieszkaniowa, ze szczególnym uwzględnieniem podjęcia działań przeciwko spekulacjom na rynku nieruchomości, a także ograniczenia ulg podatkowych dla tzw. pasywnych inwestorów. Piraci deklarują ponadto działania na rzecz wsparcia spółdzielni mieszkaniowych, tworzenia stabilnych wspólnot mieszkaniowych i ograniczenia komercyjnej presji na rynek. Wśród dalszych założeń znalazło się m.in. uproszczenie procedur budowlanych poprzez tworzenie specjalnych stref szybkiej zabudowy oraz zachęcanie gmin do inwestycji mieszkaniowych. Tego typu postulaty świadczą o próbie wprowadzenia bardziej aktywnej roli państwa i samorządów w regulowaniu rynku nieruchomości, co stanowi wyraźny kontrast wobec liberalnego podejścia preferowanego przez pozostałe ugrupowania. W warunkach rosnącego populizmu i dominacji tematów dotyczących bezpieczeństwa oraz tożsamości narodowej, kampania oparta na kwestiach mieszkaniowych może okazać się jednak ryzykowna, choć z perspektywy strategii



długofalowej – może budować wizerunek Piratów jako partii odpowiadającej na problemy codziennego życia obywateli.

Wnioski. Zbliżające się wybory parlamentarne w Czechach oraz towarzysząca im kampania wyborcza unaoczniają postępującą polaryzację sceny politycznej. Obecny podział koncentruje się wokół rywalizacji pomiędzy rządzącą koalicją, opowiadającą się za stabilnością polityczną, proeuropejskim kierunkiem i umiarkowaną polityką gospodarczą, a siłami populistycznymi, antysystemowymi i eurosceptycznymi, które skutecznie mobilizują elektorat sfrustrowany skutkami kryzysów ostatnich lat. Pogłębiające się podziały społeczne sprzyjają radykalizacji debaty publicznej, co przekłada się na wzrost poparcia dla ugrupowań takich jak SPD, Motoristé sobě czy Stačilo!, budujących swoją narrację na sprzeciwie wobec integracji europejskiej, polityki klimatycznej oraz szeroko rozumianego establishmentu. Rosnące znaczenie tych formacji stawia pod znakiem zapytania możliwość utrzymania dotychczasowego prozachodniego kursu Czech, zwłaszcza w przypadku ewentualnego powrotu Andreja Babiša do władzy w możliwej koalicji z ugrupowaniami skrajnymi. Tym samym wynik zaplanowanych na jesień 2025 r. wyborów parlamentarnych nie tylko może przynieść zmianę wewnętrznego układu sił politycznych, lecz także wpłynąć na przyszły kierunek polityki zagranicznej państwa – w szczególności w kontekście EU, stosunku Czech do wojny w Ukrainie oraz dalszej współpracy regionalnej w Europie Środkowo-Wschodniej.